Nr 348. Kraków. Niedziela 16. Sierpnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	14 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę i przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huposyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Koło polskie wobec sytuacyi.

Kraków, 16 sierpnia.

Prezes Koła polskiego dr. Leo, wróciwszy onegdaj z Wiednia, zwołał na wczoraj rano do Krakowa komisyę parlamentarną Koła, na popołudniu zaś prezydya klubów sejmowych, przy udziale przedstawicieli organizacyj militarnych Strzelca i Sokoła.

Na posiedzeniu komisyi parlamentarnej dr. Leo, przedstawiwszy obszernie przebieg licznych konferencyj, które odbył w Wiedniu ze wszystkimi kierującymi w państwie czynnikami, przedstawił następujące wnioski:

Utworzyć jednolitą i jawną organizacyę narodową.

Sformować dwa legiony polskie pod polską komendą, pozostające w związku z naczelnem dowództwem armii austro-węgierskiej.

Po wyczerpującej dyskusyi, komisya parlamentarna Koła polskiego wnioski te jednomyślnie uchwaliła.

Wczoraj po południu odbyła się wspólna narada prezydyów klubów sejmowych, posłów parlamentarnych i przedstawicieli organizacyj militarnych. Po zagajeniu obrad przez prezesa Lea i przemówieniach pos. Daszyńskiego imieniem Komisyi skonfederowanych stronnictw niepodległościowych i dra Fiszera imieniem Sokoła, uchwalono na wniosek dra Germana wybrać komisyę z 12 członków, która pod przewodnictwem prezesa Lea i przy udziale marszałka kraju dra Niezabitowskiego ma opracować plan wspólnego działania. Komisya natychmiast rozpoczęła pracę.

Dziś rano zbiorą się o godz. 9 ponownie prezydya klubów, poczem odbędzie się plenarne posiedzenie Koła polskiego.

Mimo bardzo utrudnionej obecnie komunikacyi posłowie polscy stawili się na wezwanie prezesa Koła bardzo licznie. Przybył także do Krakowa i wziął udział w obradach marszałek kraju dr. Niezabitowski. Reprezentowane były wszystkie stronnictwa polskie sejmowe i parlamentarne. W szczególności wzięli udział w obradach pp. St. hr. Tarnowski, Zdzisław hr. Tarnowski, Męciński, Tadeusz Cieński, W. Czarkowski, dr Głąbiński, hr. Skarbek, Długosz, Kędzior, dr. Rutowski, dr. German, dr. Loewenstein, dr. Bandrowski, dr. Stesłowicz, dr. Battaglia, dr. Tertil, dr. Mais, Maryewski, Srokowski, dr. W. L. Jaworski, dr. Kasznica, dr. Stroński, dr. Pasek, prezes Turski, Śliwiński, Tetmajer, dr. Czajkowski, inż. Sikorski, dr. Tokarz, pos. Ignacy Daszyński, pos. Stapiński i w. i.

Po zagajeniu obrad prezydyów klubów przez prezesa dra Lea, pos. Ignacy Daszyński w dłuższem przemówieniu zgłosił zgodę Komisyi Tymczasowej na wnioski komisyi parlamentarnej. Taką samą zgodę wyraził im. Sokoła dr. Fischer, tudzież hr. Zdz. Tarnowski.

Na obszarze całego świata.

Biednieją wojny napoleońskie, aczkolwiek naówczas Francuzi walczyli pod Moskwą i Saragossą, pod piramidami i na San Domingo. Wojna obecna objęła równocześnie 8 państw europejskich, a bezpośrednio lub pośrednio wszystkie części świata. Obecnie znajdują się w stanie wojennym następujące państwa:

Austrya	z liczbą mieszkańców	51·4	miliona
Niemcy	„ „	66·8	„
Rosya	„ „	167.—	„
Anglia	„ „	423·—	„
Francya	„ „	39·—	„
Belgia	„ „	7.4	„
Serbia	„ „	4·5	„
Czarnogóra	„ „	0·3	„
Razem . .		760	mil. ludzi

Jeżeli uwzględnimy kolonie, to wojna objęła wszystkie części świata i albo już jest, albo też będzie prowadzona na obszarze całego świata. Anglicy wykonali już ataki na niemieckie kolonie w Afryce, okręty wojenne niemieckie ostrzeliwały kilka portów w Algierze, a mały niemiecki okręt wojenny był w pościgu za pasażerskim parowcem angielskim przez cały Atlantyk.

Ludność wmięszana do wojny wynosi 760 milionów głów, jeżeli zaś uwzględnimy tylko Europę, to otrzymamy liczbę około 320 milionów. Cała ludność Europy wynosi mniej więcej 400 milionów. Z wielkich mocarstw europejskich jedynie Włochy znajdują się w stanie pokoju. Na ogół oprócz Hiszpanii i Portugalii wszystkie państwa, nie biorące udziału w wojnie, zarządziły mobilizacyę swoich sił zbrojnych.

Wojna europejska.

Odparcie Rosyan z nad granicy Prus wschodnich.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Rozpuszczone za granicą wiadomości o większych bitwach są fałszywe. **Wojsko niemieckie stoczyło szereg mniejszych potyczek.** Dwie dywizye kawaleryi rosyjskiej, za któremi szła piechota, **podpaliły miasteczko graniczne Margrabowa** i wczoraj poszły z powrotem zagranicę. Stojący koło Klawa rosyjski korpus kawaleryi **ustąpił w kierunku południowym przed kolumną niemiecką.** Żadne zarządzenia nieprzyjacielskie nie zdołały dotąd pokrzyżować czy też powstrzymać zamiarów niemieckich.

Margrabowa (Olecko) w Prusach Wschodnich na granicy gub. suwalskiej. (Przyp. Red.)

Angielskie wojsko w Belgii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn, 14 sierpnia.

„Daily Telegraph“ donosi, że angielskie ministerstwo wojny wysyła na wybrzeże Belgii wojsko w sile 170.000 żołnierzy.

Wspólna akcya armii francuskiej i belgijskiej.

(Tel. „N. Ref.“)

Paryż, 16 sierpnia (via Rzym).

Generalissimus francuskiej armii, generał Joffre, zawiadomił króla belgijskiego pisemnie, iż żołnierze belgijscy i francuscy zachowują się jako wspólni towarzysze broni i wspólnie idą do walki po zwycięstwo.

Jeńcy wojenni w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

„Lokalanzeiger“ donosi:

Wśród zatrzymanych tu więźniów rosyjskich znajdują się oficerowie o wysokiej randze, n. p. główny komenderujący floty czarnomorskiej admirał Skrydłow, były generalny gubernator Moskwy. Jak słychać, 23 generałów i wyższych oficerów trzyma się w areszcie pojedynczym, podczas gdy ich rodziny mieszkają w hotelach. Na złe traktowanie nie mogą się uskarżać. Kilka godzin dziennie wolno im spędzać razem.

Berlin, 16 sierpnia.

„Lokalanzeiger“ donosi:

Na placu ćwiczeń wojskowych w Sennelager koło Paderborn przybyło **4000 jeńców wojennych belgijskich.** 50 wziętych do niewoli oficerów dało słowo honoru, że nie podejmą ucieczki, doznają też ułatwień. Jeden oficer francuski wzięty do niewoli podczas patrolowania koło Saarburg, odmówił dania słowa honoru, stoi też pod ścisłą kontrolą. Jeńcy wojenni pracują przy budowie dróg.

Panika w Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 16 sierpnia.

„Pester Lloyd“ donosi z Lewoczy:

Gwardya obywatelska z Popradu przywiozła tu młodego serbskiego dezertera, który służył jako żołnierz w armii serbskiej i podczas mobilizacyi z 16 innymi żołnierzami uciekł przez granicę na Węgry. Opowiada on, że oficerowie obchodzą się brutalnie z żołnierzami a **wojsko cierpi głód.** Mieszkańcy Małej Serbii już przed wojną byli zrewoltowani. W Serbii panuje ogólne przekonanie, że lud serbski prowadzi się w tej wojnie wprost na rzeź i kto tylko może, ucieka.

Car pociesza Serbów.

(Telegr. „N. Ref.“)

Konstantynopol, 16 sierpnia.

„Agence Ottomane“ donosi z Niszu:

Ks. Piotr czarnogórski przybył do Niszu. Książę oświadczył, że car powiedział do niego przy odjeździe z Petersburga: „Pozdrów odemnie braci serbskich i powiedz im, ażeby się nie martwili, gdyż los ich znajduje się w rękach Boga i cara“.

Neutralność Danii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 16 sierpnia.

Rząd duński postanowił w wojnie między Anglią a Austro-Węgrami, Francyą a Austro-Węgrami i Czarnogórą a Austro-Węgrami zachować zupełną neutralność.

Ulgi dla ochotników jednorocznych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Starającym się o ulgę jednorocznej służby czynnej we froncie, którzy mają wymagane uzdolnienie naukowe w myśl § 21 ustęp 1, 3 i 4 ustawy wojskowej udowodnić egzaminem uzupełniającym, mają być w razie ich prośby odmiennie od postanowienia § 85 ustęp 7 przepisów wojskowych część I. dopuszczonymi do tego egzaminu **także w miesiącu sierpniu b. r.** Potrzebne zarządzenia wydane będą przez odpowiednie komendy wojskowe.

Zapłata za konie i środki transportowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Ministerstwo skarbu poleciło skarbowym władzom krajowym wdrożyć przez pocztową kasę oszczędności **likwidacyę kosztów za konie i środki transportowe, użyte podczas mobilizacyi** i postarać się, **aby wypłata ich mogła się rozpocząć 18 bm.**

Szpiegostwo rosyjskie w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Aresztowany wczoraj deserwent kaplicy w ambasadzie rosyjskiej **pop Mitrovan Jakubowskij, od dłuższego czasu zwracał na siebie uwagę austryackiej policyi państwowej.** Nazwisko jego wymienione było w rozmaitych przeprowadzonych przeciwko organom i poddanym państwa rosyjskiego procesach szpiegowskich i tylko swej nietykalności międzynarodowej ma do zawdzięczenia, że dotąd nie był sądownie ścigany.

Powołanie uczniów szkół przemysłowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Minister robót publicznych wystosował do politycznych władz krajowych wzgl. do rad szkolnych krajowych w Dolnej Austryi i Galicyi okólnik w sprawie powołania uczniów **przemysłowych zakładów naukowych do posług i robót** podczas wojny, o ile nie są obowiązani do służby wojskowej.

Manifestacye w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 16 sierpnia.

Stowarzyszenia studentów uniwersytetu i stowarzyszenia urzędników urządziły wczoraj wieczorem pochód z pochodniami. Do pochodu przyłączyła się bardzo liczna publiczność tak, że liczba uczestników wyniosła 25.000. Udano się przed konsulat rumuński, konsulat niemiecki i Kasyno Narodowe. Przed Kasynem Narodowem wygłosił hr. Aladar Zichy mowę patryotyczną.

Z przed Kasyna Narodowego ruszył pochód przed konsulat turecki. Tu wygłosił generalny konsul turecki mowę, w której powiedział, że **przyjdzie czas, iż bratnie narody węgierski i turecki znajdą się w jednym obozie. Przed budynkiem** konsulatu bułgarskiego wygłosił mowę jeden z urzędników konsulatu. **Postanowiono wysłać depeszę hołdowniczą do króla Ferdynanda bułgarskiego.**

Pochód przeszedł następnie ulicami miasta. Wznoszono okrzyki przeciw Serbii, Rosyi, Anglii i Francyi oraz burzliwe okrzyki na cześć monarchy, cesarza Wilhelma i sprzymierzonej armii.

Z wojennej kwatery prasowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie:

Będąca pod komendą pułkownika korpusu sztabu jeneralnego Maksymiliana von Hoena kwatera wojenna prasowa, etablowała się na pierwszem swem miejscu przeznaczenia. Zebrani tam austryaccy, węgierscy, niemieccy i zagraniczni wojenni sprawozdawcy znajdą tam w swem ważnem zadaniu pośredniczenia w przesyłaniu autentycznych wiadomości z placu wojny, jak najlepsze poparcie. Ale ich działalność, zwłaszcza z początku operacyj wojennych, musi z wyższych względów doznać pewnych ograniczeń, które później przy kontynuowaniu operacyj z wolna odpadać będą. Z tego powodu służba sprawozdawcza z wojennej kwatery prasowej możliwie, że w najbliższym czasie nie odpowie rozmaitym oczekiwaniom.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie:

Komendant kwatery prasowej wojennej wystosował następujący telegram do wojskowej kancelaryi cesarza: Zebrani pod moją komendą w wojennej kwaterze prasowej w koleżeństwie wojenni sprawozdawcy austryaccy, węgierscy, z państwa niemieckiego i zagraniczni, wystosowali po przybyciu do pierwszego miejsca przeznaczenia do mnie prośbę o wyrażenie u stóp tronu uczuć wiernopoddańczych dla Waszej Cesarskiej Mości i z najgorętszemi życzeniami sukcesu dla naszej broni.

Hoen, pułkownik.

O wiadomości z placu boju.

(Telegr. „N. Ref.“)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Członek wiedeńskiej Rady miejskiej, Józef Stein, zwrócił się do burmistrza dra Weiskirchnera z propozycyą, ażeby dr. Weiskirchner podjął inicyatywę w ministerstwie wojny celem zawiadamiania ludności o wydarzeniach na południowym placu boju.

5 milionów dla rodzin rezerwistów.

(Telegr. „N. Ref.“)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Członek rady miasta Wiednia, Józef Stein, zgłosił przedwczoraj do burmistrza dra Weiskirchnera wniosek, ażeby Rada miejska uchwaliła dla rodzin rezerwistów, powołanych do wojska, 5 milionów koron.

Komunikat rosyjskiego poselstwa w Sofii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 16 sierpnia.

Tutejsze poselstwo rosyjskie ogłasza komunikat, w którym wywodzi, że Rosya w ostatniem stuleciu prowadziła walki o wyswobodzenie państw bałkańskich, i że wszystkie wielkie mocarstwa cywilizowane i wielkoduszne umysły uznawały ten cel Rosyi. Trójporozumienie utworzyło się w tym celu, aby obalić zasadę brutalnej siły, reprezentowanej przez germanizm. Cel ten chciała Rosya osiągnąć środkami pokojowymi, ale nadaremnie. Żadne mocarstwo trójporozumienia nie chciało wojny, ale żadne nie chciało też przypatrywać się dokonywaniu egzekucyi na małym narodzie. Historya przyzna słuszność mocarstwom trójporozumienia. Niemcy i Austro-Węgry mogą dalej przesadzać lub modyfikować wypadki dnia, to nie zmieni ostatecznego wyniku, ale nie potrzeba opowiadać takich bajek, jak bajka o Leodyum, ani też przesadzać takich scen, jak co do ambasady niemieckiej w Petersburgu, które wywołane zostały tylko przez niesłychane obejście się z carową wdową i innymi członkami dworu carskiego w Niemczech, tudzież z żonami i dziećmi personalu rosyjskiej ambasady w Berlinie.

Nieoczekiwany komentarz.

Sofia, 16 sierpnia.

O komunikacie tutejszego poselstwa rosyjskiego zamieszcza dziennik robotniczy „Robotniczewski Westnik“ następujące uwagi:

Komunikat ten ma wśród tutejszych moskalofilów wytworzyć przekonanie, jakoby Rosya miała misyę wyswobodzenia narodów bałkańskich. Jest jednak bezwstydnem twierdzeniem, jakoby Rosya prowadziła obecną wojnę w celu politycznego, moralnego i gospodarczego oswobodzenia małych państw europejskich. Rosya despotyczna, **pod której huligańskiemi rządami cierpi około 180 milionów Rosyan, Polaków, Finlandczyków, Turków, Rumunów, Bułgarów itd. ma czelność mówić o wyswobodzeniu! Rosya, państwo knuta i szubienicy, chce występować przeciw zasadzie brutalności! Cynizm rosyjskiej czarnej sotni jest niedościgniony. Cała ludzkość odczuje prawdziwą ulgę i zadowolenie po zniszczeniu Rosyi carosławnej, po złamaniu barbarzyńskiego despotyzmu Rosyi,** nawet gdyby się to miało stać kosztem olbrzymich ofiar w obecnej wojnie.

Naruszenie międzynarodowych praw w Belgii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Hamburg, 16 sierpnia.

Jeden ze zranionych w Leodyum opowiada w „Hamburger Fremdenblatt“: Mieszkańcy belgijscy strzelali do wszystkich, **nawet do Czerwonego Krzyża.** Już 4 sierpnia napadli nas mieszkańcy. W dzień po bitwie musieliśmy drogę do lazaretu odbyć z bronią w ręku, ponieważ mieszkańcy wciąż do nas strzelali. W jednej wsi prosił oficer o wodę. Pewien gospodarz podał mu szklankę wody; gdy oficer pił gospodarz zabił go, pchnąwszy go nożem w brzuch.

Protest Niemców.

Berlin, 16 sierpnia.

„Nordd. Allg. Ztg.“ donosi:

Za pośrednictwem jednego z państw neutralnych doniesiono rządowi francuskiemu, iż według relacyj wojsk niemieckich, we Francyi organizuje się wojna ludowa. Mieszkańcy w ubraniach cywilnych strzelają do wojsk niemieckich. Niemcy protestują przeciw takiemu łamaniu prawa międzynarodowego i oświadczają, iż każdy, kto nie jest żołnierzem, a używać będzie broni przeciw żołnierzom niemieckim, rzucać będzie bomby, lub przecinać druty itd., będzie natychmiast rozstrzelany.

Rząd belgijski zaś został zawiadomiony, że mimo przyrzeczenia, iż tylko żołnierze umundurowani wezmą udział w walce, w[illegible] wiele osób w ubraniach cywilnych wal[illegible]o przeciw Niemcom, dalej że z rannymi obchodzono się w sposób okrutny, strzelano do lekarzy, a dzieci i kobiety niemieckie w Antwerpii zostały wprost w bestyalski sposób zamordowane. Jeżeli wojna przybierze teraz charakter okrutny, odpowiedzialność za to spadnie na Belgię. Każda osoba cywilna, biorąca udział w walce, będzie natychmiast rozstrzelana.

Ameryka po stronie Niemców.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

„N. Fr. Presse“ donosi z Berlina:

Mr. Gerard, ambasador amerykański w Berlinie, oświadczył wobec jednego z dziennikarzy:

„Niemcy nie mają dzisiaj na całym świecie lepszego przyjaciela, niż Stany Zjednoczone. Udowodniliśmy to, obejmując chętnie opiekę nad Niemcami we Francyi, w Rosyi i Anglii. Dowodem tego fakt, że Ameryka wysłała okręt szpitalny i oddział krzyża Czerwonego do Niemiec. Stany Zjednoczone są zasypywane informacyami z Anglii i Francyi. Chodzi o to, ażeby podwójnie czuwano nad uniknięciem nieporozumień“.

Z obozów strzeleckich.

Od jednego z członków organizacyi strzeleckiej, który powrócił z Miechowa, otrzymujemy następujące informacye.

Przedewszystkiem rozmaite szczegóły, odnoszące się do potyczek Strzelców z kozakami, które obiegają po mieście i podawane z ust do ust, urastają do nadzwyczajnych rozmiarów, a nawet podane drogą telegraficzną, ukazują się na łamach prasy wiedeńskiej i lwowskiej, przyjmować należy jako zupełnie dowolną kombinacye. Strzelcy idą wyznaczoną sobie marszrutą, jako oddziały posiłkujące armię austryacką, zbaczając od niej tu i owdzie, a często ją wyprzedzając, aby omówić stosunki z ludnością Królestwa i wskazywać jej, kto jest jej przyjacielem, a kto wrogiem.

Stosunki w Królestwie układają się teraz jak najlepiej. Gdy z początku pierwsze oddziały strzeleckie miały do czynienia z pewną obojętnością, gdy włościanie chowali się trwożliwie po chatach, pouczeni perfidnie przez uciekających Rosyan, że Strzelcy są ich największymi wrogami, po zetknięciu się osobistem i kilkudniowem obcowaniu wzajemnem, przekonali się włościanie, że oddziały strzeleckie pragną tylko ich dobra. Znikła niechęć, otwarły się serca. Postępujące skwapliwie naprzód oddziały, spotykają się już z objawami niekłamanej sympatyi i pomocą, na każdym kroku udzielaną. Włościanie i włościanki wyprzedzają się w serdecznościach i baczeniu, żeby Strzelcy nie zaznali głodu ni chłodu. Wynoszą im mleko, jaja i inną żywność, ofiarują im nocleg i przytułek. Toż samo właściciele okolicznych dworów zaczynają życzliwie odnosić się do zastępów strzeleckich, nie szczędząc pomocy w żadnym kierunku.

Liczne pogłoski o potyczkach z kozakami [illegible] przedewszystkiem w tym kierunku.

że kozaków w dawnej gubernii kieleckiej, przynajmniej w okolicach, położonych w pobliżu dotychczasowej granicy austryackiej, wcale nie ma. Jeżeli ich gdzieniegdzie jeszcze spotkać można, w okamgnieniu podają tył, zmykając co koń wyskoczy, nieraz nawet zostawiając konia i skrywszy się zrazu po krzakach. Strzelcom jest zresztą zakazane atakować nieprzyjaciela. Ich rzeczą tylko zajmować stanowisko obronne, gdyby byli zaatakowani. Rozkazów w tym kierunku dochowują ściśle, a wszelkie pogłoski, które puszczono w obieg, są tylko najzwyczajniejszemi plotkami, które w dzisiejszych czasach mają jeszcze tę przykrą stronę, że błyskawicznie rozchodzą się wśród ludności, powodując niepotrzebne komentarze i zdenerwowanie.

Sąd nad szpiegami.

„Gazeta Wieczorna“ lwowska donosi pod datą 13 b. m.:

„Miasto zaalarmowane było wczoraj dzień cały bardzo groźnemi rzekomo wypadkami w Sokalu i okolicy, skąd przybyli uciekinierzy opowiadali niestworzone historye o zdobyciu Sokala, wyrżnięciu mieszkańców w pień, spaleniu miasta, klęsce naszych i t. d. Jak było do przewidzenia, wieści te były bardzo a bardzo przesadzone, poczęte w przestrachu ucieczki i wyolbrzymiałe pod wpływem pierwszy raz w życiu słyszanego świstu kul. Dopiero urzędowa relacya o wypadkach w Sokalu, ogłoszona wieczorem, uspokoiła publiczność, która może na tym przykładzie nauczy się, że plotkom bezkrytycznie powtarzanym nie należy dawać wiary.

„O ile operacye wojskowe pod Sokalem nie dają powodu do najmniejszych obaw, o tyle istotnie niepokojące są wieści o postawie tamtejszej ludności moskalofilskiej, która po wydaleniu się naszej patroli, dała znać o tem kozakom za pomocą sygnałów na jednej z cerkwi. Kozacy istotnie wpadli i podpalili dworzec. Na widok łuny wojsko austryackie wpadło do Sokala, przegnało kozaków z wielkiemi ich stratami i ugasiło pożar. Podżegacze moskalofilscy zostali aresztowani i odstawieni w kajdanach do Lwowa, gdzie ich spotka zasłużona kara.

„Naoczny świadek tego transportu donosi nam: Mieszkańcy ulicy Bernsteina byli wczoraj świadkami groźnego obrazu. Około godziny 12 w południe wszedł na dziedziniec koszar policyi ponury orszak: eskorta żołnierzy z najeżonymi bagnetami konwojowała dwudziestu dziewięciu chłopów i dwie kobiety — zdrajców z Sokala. Towarzyszył im wzburzony tłum przechodniów, który z trudem grono komisarzy policyi powstrzymywało od wykonania sądu doraźnego. Okrzyki: „pasy z nich!“, „na kawałki!“ świadczyły dobitnie o usposobieniu. Na dziedzińcu koszar rozpoczęła się indagacya Więźniów skutych w dwójki, złączono łańcuchami, ustawiono pod murem, na zapytania oficerów potakiwali głową, widocznie przewidywali, iż wypieranie się zbrodni nie przyda się na nic. Krótko trwało postępowanie. Jakiś żołnierz, okryty kurzem, zziajany, zlany potem — widocznie świadek zbrodni — opowiadał coś długo przed areopagiem oficerów, wskazując w toku swych zeznań na poszczególnych podsądnych. Potem jakieś szybkie zarządzenia, jakieś raporty, narady — i ponury konwój ruszył tylną bramą ku ulicy Jachowicza, a stąd do domu kary przy ul. Kazimierzowskiej.

„Zaraz wczoraj popołudniu odbyła się rozprawa przeciwko przywiezionym 28 moskalofilskim zdrajcom ze Sokala. Wszyscy oskarżeni zostali zasądzeni na śmierć. Celem dania odstraszającego przykładu, dziś jeszcze zostaną odwiezieni do wsi Skomorochy, skąd pochodzą i które są gniazdem moskalofilskiem i tam zostaną powieszeni.“

Wszystkie dzienniki lwowskie zamieszczają równobrzmiącą informacyę:

Wczoraj popołudniu odbyła się rozprawa przeciw 28 chłopom z pod Sokala, moskalofilom, którzy dopuścili się haniebnej zdrady i za pomocą sygnałów z cerkwi zwabili kozaków. Wszyscy skazani zostali na śmierć. Będą oni przewiezieni do swej wsi Skomorochy i tam zostaną powieszeni.

Do młodzieży akademickiej.

Dzienniki lwowskie zamieszczają następującą odezwę senatu wszechnicy lwowskiej.

Kochana młodzieży akademicka i cała akademicka społeczności! Obowiązek nakazuje nam w tej wielkiej dziejowej chwili odezwać się do Was wszystkich, bez względu na Waszą narodowość i na Wasze wyznanie, zarówno do Was, obecnych uczniów, jakoteż do tych, którzy ukończywszy naszą Wszechnicę, pod jej sztandarem pracują na rozmaitych posterunkach, stanowiąc razem jedną wielką rodzinę lwowskiej „Almae Matris“. Rozkaz monarchy, którego panowaniu cały ten kraj, a w szczególności wszechnica nasza zawdzięcza świetne warunki rozwoju, powołał społeczeństwo do broni. Spłacając ten zaszczytny podatek krwi, czynimy zadość poczuciu obowiązku wobec tronu i honoru po przodkach odziedziczonego.

Walka toczy się na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, której byt państwowy był przez długie wieki przedmurzem cywilizacyi zachodniej, a której losy w obecnej rozprawie orężnej się ważą na równi z losami bratnich narodów historycznie z nią złączonych. Obywatele akademicy! „Alma Mater“ nasza odzywa się do was wszystkich, równą was ogarnia miłością i śle wam wszystkim gorące pozdrowienie, wzywając do walki i do zwycięstwa. Rękojmią powodzenia jednak jest w takich chwilach silne poczucie solidarności narodowej. Jedność myśli i działania jest elementarnem przykazaniem miłości Ojczyzny. Dlatego podajmy sobie dłonie, wyplenimy nawet cień uprzedzeń, a w ten sposób najlepiej spełnimy święty obowiązek wobec tych, co stają do szeregu i ramię w ramię mają razem zwyciężyć lub zginąć.

Najpiękniejszym na dziś obowiązkiem nas wszystkich, iść na pole walki, z bronią w ręku, spełnić powinność i stwierdzić czynem, że na szalę wydarzeń rzucamy nie tylko to, co wypływa z obowiązku wobec państwa, ale i to, cośmy sami winni sławnej naszej przeszłości narodowej. Ale i ci, którym wiek zbyt młodzieńczy lub podeszły albo też brak zdrowia nie pozwalają spłacić podatku krwi, mają przed sobą wielkie i odpowiedzialne zadanie. Każdy z nas czuje się żywą cząstką potężnego organizmu, nikomu nie wolno siedzieć z założonemi rękami i biernie przypatrywać się biegowi rzeczy. Losy walczących zależą od tego, by organizm społeczny funkcyonował sprawnie i bez zarzutu, bez względu na luki i szczerby, jakie poczyniło powołanie setek tysięcy pod broń. Otwiera się zatem przed nami olbrzymie pole do pracy, na którem przodować winni ci wszyscy, których zdobi wykształcenie akademickie. Bierzmy się do tej pracy, każdy w miejscu swego stałego zamieszkania, gdzie najlepiej zna stosunki, imajmy się pracy zarówno trudniejszej, jak i łatwiejszej. Zgłaszajmy się do zastępstw w opustoszałych biurach, do pracy na roli i w przemyśle, do opieki nad rannymi, która w szczególności jest tak pięknem zadaniem dla naszych słuchaczek, idźmy wszędzie, gdzie jest praca i dawajmy przykład pracy. Uzbrojmy się wszyscy w wytrwałość i równowagę ducha, wyższą ponad przelotne i zmienne nastroje. Gdy zaś spełnimy obowiązek w całej pełni i gdy z woli Boga danem wam będzie wrócić z podniesionem czołem i z radością w duszy, wówczas serdecznie powita was wszystkich Alma Mater, z gorącą wdzięcznością i wezwaniem do nowych trudów ducha, nowej dla przyszłości pracy.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1914.

W imieniu senatu i profesorów Uniwersytetu lwow.

Stanisław Starzyński,
Rektor.

KRONIKA.

Kraków, 16 sierpnia.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dzisiaj, w niedzielę, **o godzinie 12 w nocy.**

Gdyby w niedzielę zaszły ważniejsze wypadki, wydany będzie po południu nadzwyczajny dodatek do „Nowej Reformy“.

Z dnia. Nastrój mieszkańców Krakowa z powodu wieści o wypadkach, rozgrywających się na ziemiach polskich, niezwykły. Zapał wielki budzą przedewszystkiem wiadomości o zwycięstwach naszej armii nad wojskiem rosyjskiem, przełamujących kordon galicyjsko-rosyjski.

Z niebywałem wprost entuzyazmem odnosi się ogół mieszkańców do wojska. Odjeżdżających żołnierzy żegna publiczność owacyjnie i towarzyszy im po drodze. Zapał wojenny nie stygnie, wszędzie panuje duch jak najlepszy. Oby to było dobrą wróżbą na przyszłość.

Dodatkowy pobór w Krakowie. W dniach 20, 21 i 22 b. m. odbędzie się w Krakowie pobór dodatkowy dla popisowych, przynależnych do naszego miasta, którzy dotychczas którąkolwiek klasą powinności stawiennictwa wojskowego zadość nie uczynili. Odnosi się do tych, którzy mieli tego roku stawić się po raz pierwszy do poboru wojskowego, oraz do tych wszystkich, którzy zaniedbali lub nie mogli z powodu choroby lub wyjazdu zgłosić się do poboru II lub III klasy w tym roku lub w latach poprzednich. W terminie powyższym odbędzie się także w Krakowie pobór dodatkowy dla tych, którym poszczególne starostwa zezwoliły na stawiennictwo w Krakowie. Bliższych informacyj w tych sprawach udziela wydział wojskowy magistratu drzwi Nr. 30, gdzie należy bezzwłocznie się zgłaszać.

Polski Skarb Wojskowy, którego zadaniem jest gromadzenie funduszów na walkę zbrojną z Rosyą, wobec wzmożenia czynności, rozszerzył swą organizacyę. W skład zarządu głównego wchodzą obecnie: prof. dr P. J. Brzeziński, inż. St. Downarowicz, doc. dr E. Kiernik, poseł J. Kubik, dr T. Kupczyński, dr B. Limanowski, poseł dr Z. Marek, L. Misiołek, H. Radlińska, dyr. K. Rolle, dr Stein, poseł Wł. Tetmajer, Fr. Wójcik.

Zarząd Polskiej intendantury wojskowej, w sprawach finansowych ze skarbem złączonych, stanowią: inż. M. Szydłowski i prof. dr J. Grzybowski.

Do Rady narodowej Polskiego Skarbu Wojskowego należą: poseł Bandrowski, dyr. L. Bilikiewicz, E. Chronowski, J. Daszyński, J. Englisch, dr Z. Golińska, prof. dr T. Kryształowicz, Z. Mendelsburg, M. Międzowicz, prof. dr K. Nitsch, St. Nowak, dr Przybyło, prof. dr M. Raciborski, Wł. Sikorski, poseł E. Zieleniewski.

W miarę postępu porozumień z innemi grupami społecznemi, nastąpi kooptacya dalszych członków.

Komisya skarbowa Sokolich Drużyn Polowych wzywa wszystkich członków Sokoła, którzy dotąd nie złożyli jeszcze podatku na cele drużyn polowych, aby bezzwłocznie wpłacili ten podatek na ręce tejże Komisyi w gmachu Sokoła I p. Do zbierania tego podatku uprawnieni są także członkowie komisyi skarbowej, względnie specyalni poborcy, którzy jednak zobowiązani są wykazać się legitymacyą komisyi, tudzież wydać oryginalne kwity na każdą pobraną kwotę.

Biuro prasowe Komisyi S. S. N., którego zadaniem będzie informowanie prasy i opinii publicznej o wszystkich pracach Komisyi i instytucyi około niej zgrupowanych i komunikowanie autentycznych wiadomości z pola walki Armii Polskiej, mieści się: ul. Dunajewskiego 6, parter.

Poczta polowa. Według uwiadomienia c. i k. ministerstwa wojny poczta polowa przy armii, operującej przeciw Rosyi, rozpoczęła swą czynność.

Strzelecka poczta polowa. Z dniem 11 b. m. została zorganizowana strzelecka poczta polowa, na razie na przestrzeni: Kraków—Miechów—Jędrzejów. Listy, przesyłki pakunkowe przyjmuje Biuro prasowe K. S. S. N.: Dunajewskiego 6.

Przejazd osób cywilnych na kolei północnej. C. k. koleje państwowe ogłaszają następujący komunikat: Z ważnością od 14 sierpnia 1914 kursować będą dla osób cywilnych bez specyalnych legitymacyj od władz za opłatą biletów jazdy, prócz pociągów lokalnych toru Wiedeń—Lundenburg, także pociągi na torach Gänserndorf—Marchegg, Lundenburg — Zellerndorf, Neusiedel — Dürnholz — Grusbach — Schönau, Lundenburg — Berno, Berno — Przerów, Nezamislice — Ołomuniec — Sternberg w połączeniu z liniami c. k. kolejowej dyrekcyi Ołomuniec — Opawa — Schönbrunn — Witkowice, dalej na torach Morawska—Ostrawa—Oderfurt — Frydek — Mistek, Mor. Ostrawa — Odeft. — Kunzendorf i Dziedzice — Bielsk — Żywiec. Ulga ta połączona jest jednak z warunkiem, że pociągi te nie będą zajęte przez transporty wojskowe albo przez transporty osób cywilnych z urzędowemi legitymacyami. W tych wypadkach osoby cywilne bez legitymacyj nie będą dopuszczane. Wagony pierwszej i drugiej klasy są ograniczone w liczbie. Bliższych wyjaśnień o czasie kursowania pociągów udzielają kasy osobowe na stacyach.

Rygorozanci medycyny, którzy mają uzupełnić egzamin trzeci, zechcą się zgłosić do dziekanatu Wydziału lekarskiego między godziną 12—1 codziennie z wyjątkiem niedzieli w Collegium novum I piętro.

Stowarzyszenie kawiarzy krakowskich zawiadamia swoich członków o odbyć się mającem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu we środę, dn. 19 sierpnia b. r. w lokalu „Koła mieszczańsko-rękodzielniczego“ przy ul. Jagiellońskiej l. 9, II p. W razie braku kompletu o godzinie 4 pop., następne tegoż dnia o godz. 5 pop. bez względu na ilość członków. Na porządku dziennym sprawa ważna, omówienie obecnej chwili.

Nowe banknoty dwukoronowe. W najbliższych dniach ukażą się w obiegu nowe banknoty dwukoronowe. Są one nieco mniejsze niż banknoty dziesięciokoronowe: prawa strona zawiera napis w języku niemieckim, lewa w węgierskim. W środku figuruje głowa kobieca, takasama, jak na dawnych banknotach tysiąckoronowych, tylko bez emblematów pokoju. Prawa strona jest koloru błękitnego, lewa zielonawego. W środku rysunek w kształcie serca; na prawo i na lewo arabska dwójka. Banknoty dwukoronowe podlegają tym samym wszystkim prawom, co inne banknoty.

Posłowie polscy ochotnikami. Z posłów polskich powołano dotychczas do szeregów Matakiewicza, porucznika rezerwowego. Dobrowolnie zgłosili się posłowie: Buzek, Haller, Serwatowski, hr. Baworowski, Ruebenbauer.

Opieka wakacyjna dla uczniów szkół ludowych i wydziałowych. Zdając sobie sprawę z obecnych ciężkich czasów, zawiązał się w Krakowie komitet nauczycielski, którego zadaniem będzie opiekować się chłopcami w wieku szkolnym, aby ich uchronić przed bezcelowem, a szkodliwem wałęsaniem się po mieście i okolicy. Interesowane osoby z Dz. VIII (z rejonu kaźmierskiego) i to bez różnicy wyznania, zechcą zgłosić się z dziećmi do gmachu szkolnego im. ces. Elżbiety przy ul. św. Sebastyana 24 w poniedziałek, dnia 17 b. m. o g. 8 rano, gdzie otrzymają potrzebne w tym kierunku informacye. Równocześnie zwracają się podpisani z prośbą, aby P. T. Koledzy, chcący wziąć czynny udział w powyższej akcyi, zechcieli się stawić w podanym czasie i miejscu.

Za Komitet: J. Dobrzański, c. k. okr. insp. szk., A. Lilienthal, St. Ziemba.

Włamanie. Do sklepu G. Schönbergowej przy ul. św. Tomasza pod l. 25 włamano się wczorajszej nocy przy pomocy wytrychów i skradziono garderobę męską, oraz biżuteryę, kilka złotych zegarków, kolczyki dyamentowe i t. p. Szkoda wynosi około 500 koron.

Nieludzka matka. Do biura inspekcyjnego tutejszej policyi przyprowadzono wczoraj 4-letniego chłopca, nieślubnego syna niejakiej Zofii Rzeźniczkowej, zamieszkałej pod l. 12 przy ul. Rakowickiej, z sińcami i ranami na całem ciele. Według zeznań sąsiadów Rzeźniczkowej, znęca się ona już od dłuższego czasu nad biednym chłopcem, głodzi go i bije kijem bez najmniejszego powodu. Biedne dziecko umieszczono na razie w aresztach miejskich przy ul. Piekarskiej, a przeciwko Rzeźniczkowej wszczęto dochodzenie policyjno-sądowe.

Plaga kieszonkowców. P. dr H. Topolińskiemu, emer. lekarzowi pułkowemu, skradziono wczoraj przed południem na linii A—B zegarek ze złotym łańcuszkiem.

Z kroniki pogotowia. Wyga Teofil, żołnierz obrony krajowej, spadł wczoraj z wozu i złamał rękę.

Na ul. Szewskiej przejechał wczoraj po [illegible] chłopski wóz 4-letniego chłopca Kazimierza Bigusza.

Obie ofiary wypadków zaopatrzono na pogotowiu ratunkowem.

Konsulat francuski we Lwowie. Z powodu zerwania stosunków dyplomatycznych Francyi z Austryą, konsulat francuski zdjął godło Francyi z domu, w którym urzędował. Konsul francuski, p. Erazm Świerczowski, za zezwoleniem p. namiestnika, pozostaje we Lwowie.

Zdobycz wojenna. „Gaz. Nar.“ donosi w nr. 191 z Tarnopola: W nocy zajechały przed biura tutejszej komendy trzy naladowane fury, eskortowane przez oddział konnicy, które przywiozły zdobycze, zostawione w koszarach w Wołoczyskach przez uciekających kozaków. Przywieziono mundury różnych kategoryi broni, skrzynię amunicyi i broń palną; prócz tego przywieziono pociągiem bronzowe popiersie cara, chorągiew i dokumenty załogującej w Wołoczyskach piechoty. Zabrano również w Wołoczyskach kilkanaście koni kozackich, które w charakterze koni jucznych włączono do poszczególnych oddziałów konnicy.

Zatrzymanie pielgrzymki węgierskiej w Lourdes. Dnia 28 lipca wyjechało 150 pielgrzymów węgierskich pod kierownictwem ks. kanonika Gajbla z Pożonia do Rzymu, aby stamtąd udać się do Lourdes, zwiedzić Paryż i przez Szwajcaryę wrócić do domu. Po kilkudniowym pobycie w Rzymie pojechali pielgrzymi na Genuę do Lourdes. Tymczasem wybuchła wojna i pielgrzymi nie mogą wrócić. Ani ich listy nie dostają się do Węgier, ani z Węgier nie można im posłać pieniędzy. Zdaje się, że pozostaną oni we Francyi aż do końca wojny.

Mianowania. Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała praktykantów podatkowych: Wiktora Pająka, Floryana Czubryja, Józefa Wilaszka, Izydora Jarosiewicza, Romana Szmigla, Mieczysława Hanika, Władysława Owsickiego, Mikołaja Pawluka i Józefa Zubika asystentami podatkowymi w XI klasie rangi.

„Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz mianował starszego radcę sądu krajowego we Lwowie dra Wiktora Mańkowskiego radcą dworu.

Tytularnego radcę rządowego, zastępcę dyrektora kolei państwowych, Karola Jęczmieniowskiego, zamianował cesarz dyrektorem kolei państwowych, nadając mu równocześnie tytuł radcy dworu.

Błąd druku. W artykule p. t. „Ochrona osób wydalonych z miejsca pobytu“ w numerze 347 naszego pisma znajduje się następujący ustęp:

„Osoby, niezdolne do pracy, lub dla których pracy nie znaleziono, mogą być odesłane do pewnej gminy tylko w takiej liczbie, ażeby ona nie przenosiła 20% miejscowej ludności. Wogóle liczba takich osób w pewnej gminie może wynosić bezwzględnie co najwyżej 2.000“

Otóż zaszedł tutaj błąd druku, gdyż stosunek osób przydzielonych czasowo do pewnej gminy wobec miejscowej ludności wynosi 2%, a nie 20, jak mylnie wydrukowano.

Repertuar teatru ludowego w Krakowie.

Niedziela (popoł.), „Królowa Przedmieścia“.
Niedziela (wiecz.), „Zuch dziewczyna“.
Poniedziałek, „Zuch dziewczyna“.
Wtorek, „Zuch dziewczyna“.
Środa, „Królowa Przedmieścia“.

WOJNA EUROPEJSKA.

Strzały na wojsko niemieckie w Kaliszu.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Zdaje się, że do przeciwnego prawu międzynarodowemu zachowania się ludności belgijskiej względem wojsk niemieckich przyłączy się teraz jeszcze **stanowisko Rosyan w obszarach przez nas zdobytych. Wczoraj w nocy w Kaliszu znów z zasadzki strzelano na wojska niemieckie, które wmaszerowały do miasta, i zabito dwóch ludzi, a 20 do 30 raniono.**

Nie ulega wątpliwości, że są to **planowane ataki ludności niewojskowej.** Istnieje podejrzenie, że podobnie jak we Francyi i Belgii, tak i w Rosyi **bandy te stoją** w związku z rządem. Ale jak we Francyi i Belgii, tak i w Rosyi nasze wojska opanują ten stan i będą postępowały bezwzględnie.

Przyjazne stosunki Austryi z Włochami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 16 sierpnia.

C. i k. nadzwyczajny ambasador br. Macchio udał się wczoraj do Fiuggi, aby złożyć wizytę ministrowi spraw zagranicznych markizowi San Giuliano.

„Messagero“ pisze: Br. Macchio przepełniony jest jak najlepszemi zamiarami. Macchio oświadczył, że czuje się szczęśliwym, że przybył do Rzymu, gdzie bawił już w latach 1888 i 1889 jako sekretarz ambasady. Spodziewa się, że także podczas wojny stosunki Austro-Węgier do Włoch pozostaną równie serdecznemi i nawet jeszcze się polepszą. Włosi, którzy znajdują się w monarchii, cieszą się wszędzie nadzwyczaj dobrem traktowaniem i nie mają powodu do żadnych obaw z powodu wojny.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Kłamliwe wiadomości angielskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Ze źródeł urzędowych angielskich rozpuszczono za granicą wiadomości o wielkiej walce morskiej na morzu Północnem, w której Niemcy stracić mieli 22, Anglicy 4 okręty. **Wiadomość ta jest zmyśloną i jest widocznie przewrotnym manewrem celem wprowadzenia w błąd neutralnej zagranicy.** Jedynem wydarzeniem na morzu jest dotąd zatonięcie krążownika angielskiego „Amphion“ Anglicy dotąd nie ośmielili się zjawić w pobliżu wybrzeży niemieckich.

Te same źródła rozpuszczają wiadomość, jakoby wojska angielskie wylądowały w Belgii i razem z Belgijczykami zniszczyły jeden pułk kawaleryi niemieckiej. **Wiadomość ta jest również fałszywą** jak tamta. **Wojska angielskie wogóle w Belgii nie wylądowały** a rzekome zniszczenie jednego pułku jest bajką. Niemcy gardzą wprowadzaniem w błąd świata wiadomościami kłamliwemi, jak to czynią nieprzyjaciele i wolą postępować podobnie jak postępowali w roku 1870. Jak wtedy, tak i teraz wnet się pokaże, że czyn znaczy więcej niż kłamliwe wiadomości.

Wojna w koloniach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Wiadomości z niemieckiej Afryki południowo-zachodniej powiadają, że **tamtejszy obszar dotąd pozostał niezaatakowany** i że w Kamerunie dotąd nie zaszedł żaden wypadek wojenny. Z niemieckiej Afryki wschodniej brak wiadomości bezpośrednich. Z morza południowego brak wiadomości.

W Togo przyszło do nieznacznych potyczek patroli z francuskiem wojskiem, które tam wtargnęło, przyczem nieprzyjaciel miał 3 zabitych, a oddziały niemieckie nie miały żadnych strat. **Wojska angielskie posunęły się naprzód w Togo,** jednakże nie zetknęły się z oddziałami niemieckimi.

Pospolite ruszenie w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

Dziennik ustaw państwa ogłasza rozporządzenie w sprawie powołania pospolitego ruszenia.

Flota angielska i francuska.

(Telegr. „N. Ref.“)

Paryż, 16 sierpnia.

Wspólnym komendantem floty francuskiej i angielskiej na morzu Śródziemnem zamianowany ma być francuski admirał Lapeyrere.

Stan oblężenia w Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 16 sierpnia.

Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie proklamujące stan oblężenia w królestwie bułgarskiem.

Neutralność Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 sierpnia.

(Pet. ag.) Poseł holenderski wręczył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych pisemne oświadczenie, w którem wobec doniesień z zagranicy stwierdza, że **neutralność Holandyi pozostała nienaruszoną.** Oświadczenie powiada dalej, że rząd holenderski postanowił podczas całego trwania wojny utrzymać w mocy neutralność.

Ukaz carski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 sierpnia.

(Pet. ag.) Ukaz carski wydaje następujące zarządzenia: 1. Zniesienie wszystkich udogodnień i przywilejów, jakich doznają poddani obcych państw na podstawie poprzednich układów; 2. Wzięcie w niewolę tych obcych poddanych, którzy pozostają w czynnym zmobilizowanym stanie wojennym; 3. Nadanie władzom prawa wydalania takich poddanych z Rosyi lub przenoszenia ich w różne obszary Rosyi; 4. Przytrzymywanie i konfiskatę okrętów obcych państw nieprzyjacielskich, któreby mogły służyć celom wojennym; 5. Pozwolenie dla poddanych państw neutralnych, by mogli załatwiać bieżące interesy; 6. Przestrzeganie paryskiej deklaracyi w sprawie żeglugi z 1856, deklaracyi petersburskiej z 1868 co do nieużywania kul wybuchowych, obu podpisanych na pierwszej konferencyi w Hadze w 1899 deklaracyi w sprawie gazów wybuchowych i kul wybuchających, konwencyi genewskiej z 1906 w sprawie warunków wojny terytoryalnej i traktatów podpisanych na drugiej konferencyi haskiej w 1907 — pod warunkiem wzajemności.

Aresztowanie polskiego redaktora.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

„Die Zeit“ donosi, że dr Antoni Beauprè, redaktor „Głosu Narodu“, został na Ukrainie przez władze rosyjskie **aresztowany.** (Od tutejszych bliskich znajomych dr Beauprè dowiadujemy się, że istotnie dr Beaupr(bawił na Ukrainie, skąd dotychczas nie powrócił. Przyp. Red.)

Sytuacya w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Według wiadomości nadchodzących z Albanii, powstanie w środkowej Albanii jest już prawie stłumione. Wojska rządowe obsadziły Berat i Fieri. Z chwilą wybuchu wojny między Austro-Węgrami a Serbią, powstanie osłabło. Fakt ten potwierdza dawne przypuszczenia, iż było ono podżegane zzewnątrz kraju. Sytuacya księcia Wilhelma jest dziś o wiele lepszą, niż tego można się było spodziewać przed paru tygodniami.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 sierpnia.

Na Czerwony Krzyż.

Wiedeń. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef z małżonką ofiarowali 70.000 kor. na Czerwony Krzyż austryacki i węgierski jakoteż na rodziny żołnierzy powołanych w Austryi, Węgrzech i Bośni.

Wiedeń. Tow. ubez. Assicurazioni Generali Triest przeznaczyło na cele Czerwonego Krzyża 50.000 kor., a mianowicie kor. 25.000 dla austryackiego i kor. 25.000 dla węgierskiego.

Przedłużenie moratoryum w Niemczech.

Berlin. Rada giełdowa uchwaliła odroczyć płatności z końca sierpnia do końca września.

Działa zdobyte przez Niemców.

Berlin. Przed pałacem cesarskim w Strassburgu w Alzacyi żołnierze ustawili wśród ogromnego entuzyazmu ludności armaty, zabrane Francuzom pod Miluzą.

W Olsztynie przed generalną komendą ustawiono 4 armaty wzięte Rosyanom.

Aprowizacya Tyrolu.

Trydent. „Alt Adige“ donosi:

Poseł do rady miasta i burmistrz miasta Rovereto, br. Malfatti, udał się w porozumieniu z namiestnikiem Tyrolu do Rzymu, ażeby od rządu włoskiego uzyskać pozwolenie na przywóz środków żywności z Włoch do południowego Tyrolu. W ten sposób władze rządowe i autonomiczne chcą zapobiedz drożyźnie w południowym Tyrolu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.